

Andrzej Przyłębski

Słowo wstępu

Analiza i Egzystencja 19, 7-10

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁOWO WSTĘPU

Tom jest rezultatem międzynarodowej konferencji, która odbyła się w dniach 14–16 października 2010 roku w Poznaniu. Zgromadziła ona czołowych badaczy i przedstawicieli filozofii hermeneutycznej z Polski, Niemiec i Włoch, którzy – kierując się tematem sformułowanym przez organizatora – postawili sobie za cel nakreślenie hermeneutycznej wizji człowieka. Konferencja pt. *Homo interpretativus* była czwartym już spotkaniem europejskich hermeneutów, które odbyło się na poznańskim Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Jesienią 2003 roku, rok po śmierci Gadamera, kilku jego uczniów postanowiło się spotkać w grodzie Przemysława, by przemyśleć wkład jego hermeneutycznych idei do współczesnej filozofii europejskiej. Rezultatem były nie tylko dwie publikacje (*Dziedzictwo Gadamera*, wydane w 2004 roku w poznańskiej Humaniorze, oraz nieco od tego odbiegająca książka *Das Erbe Gadamera*, wydrukowana w 2006 roku w Peter Lang Verlag w Frankfurt nad Menem), lecz także ukonstytuowanie się nieformalnej grupy hermeneutycznej, która postanowiła spotykać się co jakiś czas, prezentując swe najnowsze badania i przemyślenia. I tak w 2006 roku miał miejsce cykl wykładów na temat relacji język–rozumienie (dokumentuje go książka pt. *Język – świat – rozumienie*, wydawnictwo Expol 2007), zaś w roku 2008 konferencja pt. *Etyka w świetle hermeneutyki* (jej owocem jest praca zbiorowa *Ethik im Lichte der Hermeneutik*, którą w 2009 roku opublikowało wydawnictwo Königshausen & Neumann z Würzburga).

Konferencje te mają prawdziwie międzynarodowy charakter, tzn. udział gości zagranicznych oscyluje zawsze wokół połowy ogólnej liczby uczestników, zaś obrady odbywają się w językach kongresowych. Raczej nie stosuje się zasady *call for papers*, zamiast tego zapraszając do udziału uznane autorytety, autorów ważnych hermeneutycznych koncepcji czy publikacji. Jeśli przyjrzymy się liście uczestników niniejszego tomu, to zauważymy, iż tak było i tym razem. Tom otwiera tekst prof. Andrzeja Bronka z KUL, nestora polskich badań nad hermeneutyką Gadamera. Jego ponad czterystu-

stronicowa rozprawa habilitacyjna *Rozumienie – dzieje – język. Filozoficzna hermeneutyka H.-G. Gadamera* (Lublin 1988) jest dziś pozycją klasyczną, której żaden adept badań hermeneutyki w naszym kraju nie może pominąć. Sąsiaduje z nim prof. Paweł Dybel z warszawskiego Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, który w osobistym dialogu z Gadamerem – czego byłem niejednokrotnie świadkiem – tworzył swe pierwsze prace dotyczące relacji hermeneutyki i psychoanalizy. To zagadnienie, poszerzone obecnie o relacje hermeneutyki do dekonstrukcji, stanowi do dziś o profilu badawczym autora *Granic rozumienia i interpretacji* (Kraków 2004). Analizy antropologii klasyków hermeneutyki, takich jak Wilhelm von Humboldt, Friedrich D. Schleiermacher czy Paul Ricoeur, przedstawiają w tym tomie badacze starszego, średniego i najmłodszego pokolenia polskich hermeneutów: prof. Maciej Potępa, autorytet w dziedzinie badań nad początkami hermeneutyki, dr hab. Andrzej Wierciński, twórca efektywnego, choć tylko wirtualnego „International Institute for Hermeneutics”, organizator licznych konferencji hermeneutycznych, ostatnio współredaktor internetowego pisma „Analecta Hermeneutica”, dr hab. Jaromir Brejdek z Uniwersytetu Szczecińskiego, twórca głębokich prac z pogranicza filozofii i teologii (m.in. *Odcienie obecności. Próba analizy fenomenu*, Kraków 2007), oraz dr Wiesław Małecki (autor doskonałego, drukowanego właśnie doktoratu poświęconego antropologii Humboldta). Uzupełniają to teksty niżej podpisanego, na temat antropologii Diltheya, oraz prof. Włodzimierza Lorenca z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, który podjął się przemyślenia możliwości i ograniczeń hermeneutycznej wizji człowieka.

Nie pomniejszając wkładu polskich badaczy hermeneutyki, nie sposób nie podkreślić rangi gości zagranicznych, którzy nadali spotkaniu charakter czegoś niepowtarzalnego co do filozoficznej jakości i źródłowości. Prof. Hermann Lang z Instytutu Psychoterapii i Psychologii Medycznej Uniwersytetu w Würzburgu to wybitny uczeń Gadamera, z pierwszej generacji wychowanków. Pod jego kierunkiem napisał pracę doktorską z pogranicza hermeneutyki i psychiatrii. Kierując się sugestią swego mistrza, wyjechał w latach siedemdziesiątych do Paryża, by studiować u Lacana, którego idee wydawały się Gadamerowi znaczące i hermeneutycznie interesujące. Lang to wybitny psychiatra: praktyk i teoretyk, autor cennych publikacji, wydawanych m.in. w renomowanym wydawnictwie Suhrkamp (wystarczy, że wspomnę o dwóch stosunkowo niedawnych: *Das Gespräch als Therapie* i *Strukturelle Psychoanalyse*, obie z roku 2000).

Z kolei prof. Ferdinand Fellmann, uczeń Blumenberga, to dziś emerytowany profesor uniwersytetów w Monastyrze i Chemnitz, który ma na koncie wiele książek z obszaru fenomenologii, filozofii życia i hermeneutyki, w tym własną próbę teorii hermeneutycznej, na barkach Diltheya wychodzącej poza koncepcje Heideggera i Gadamera (*Symbolischer Pragmatismus. Hermeneutik nach Dilthey*, Reinbek b. Hamburg 1991). Jest autorem gorąco w Niemczech dyskutowanej, przełożonej ostatnio na język polski, antropologicznej pracy pt. *Para. Erotyczne źródła człowieczeństwa* (Poznań 2009). Prof. Franz Josef Wetz, ostatni habilitant znanego hermeneuty Odo Marquarda, jest autorem jeszcze płodniejszym: napisał ponad 15 książek, rozchwytywanych – co w przypadku dzieł filozoficznych jest prawdziwą rzadkością – przez niemieckich czytelników. Napisał m.in. *Lebenswelt und Weltall. Hermeneutik der unabweislichen Fragen* (Stuttgart 1994) i *Die Kunst der Resignation* (Stuttgart 2000). Nakręcił też kilka filmów o filozofach (np. o Blumenbergu) dla niemieckiej telewizji WDR. Uwagę szerszej publiczności zwrócił filozoficznym wsparciem kontrowersyjnego projektu *Körperwelten* Gunthera von Hagens (przygotował, wraz z Brigitte Tag, zbiór tekstów pt. *Schöne Neue Körperwelten. Der Streit um die Ausstellung* (Stuttgart 2001).

Prof. Michael Großheim ma Katedrę Nowej Fenomenologii na Uniwersytecie w Rostocku. Napisał szereg ważnych prac z tego zakresu (m.in. *Leib und Gefühl. Beiträge zur Anthropologie*, Berlin 1995), uchodzi za drugą co do ważności – po twórcy kierunku, Hermannie Schmitzu – postać w ramach tego nowego kierunku badań filozoficznych. Jego dociekania co rusz stykają się z ontologią fundamentalną Heideggera, nic więc dziwnego, że stosunek Heideggera do antropologii stał się tematem jego niezwykle wnikliwego, poznańskiego wystąpienia. Z kolei prof. Rainer Adolphi z Instytutu Filozofii Uniwersytetu Technicznego w Berlinie to myśliciel bardzo wszechstronny. Jego badania koncentrują się z jednej strony wokół klasycznej filozofii niemieckiej (książka o Heglu w bońskim Bouvier Verlag), z drugiej – wokół jej dwudziestowiecznych rozwinięć, takich jak filozofia życia, neokantyzm, socjologia rozumiejąca (habilitacja na temat Webera) i właśnie hermeneutyka. Od lat odwiedza Poznań, wzbogacając nasze konferencje o oryginalne przemyślenia. Tym razem jego wkładem jest tekst poświęcony sile panującej wykładni. W konferencji wystąpili ponadto prof. Riccardo Dottori, włoski uczeń Gadamera, prof. Zdzisław Krasnodębski (z uniwersytetu w Bremie), którego przedstawiać nie potrzeba, oraz dr Jacek Kołtan, autor obronionego i wydrukowanego w Niemczech doskonałego doktoratu na temat Löwita.

Dwaj ostatni jednak z rozmaitych powodów musieli zrezygnować z publikacji swych tekstów.

Wszystkich ich przywiodła do Poznania nie tylko doskonała, pełna życzliwości atmosfera i perfekcyjna organizacja, ale przede wszystkim wysoki poziom debaty i waga tematu, który ogniskował ich wystąpienia. Pytanie o to, czy filozofia hermeneutyczna, w rozmaitych jej historycznie danyh przejawach, „dysponuje” jakąś w miarę jednolitą wizją tego, czym jest byt ludzki, stanowiła nie lada wyzwanie. Dynamiczny rozwój antropologii filozoficznej na początku XX wieku (prace Schelera, Plessnera, Gehlena) był dowodem na trafność tezy Kanta, iż główne problemy filozoficzne skupiają się w tym jednym, podstawowym: w pytaniu o to, czym jest człowiek. Hermeneutyczny zwrot filozofii, który rozpoczął się w latach trzydziestych ubiegłego stulecia wskutek publikacji Heideggera i Diltheya, a swą kulminację osiągnął w latach siedemdziesiątych dzięki pracom Gadamera i Ricoeura, stanowi nowe wyzwanie dla myśli antropologicznej. Także dlatego, że filozofia hermeneutyczna – z jednej strony – degraduje wszystkie teorie antropologiczne do roli „jedynie pewnych interpretacji” (jak chce Nietzsche), z drugiej zaś – wie o tym, iż istota ludzka, „naznaczona” przez autorefleksję, nie może istnieć bez pewnego autowizerunku. Gadamer, inaugurując, jako redaktor, serię publikacji (ukazały się cztery tomy) pod nazwą „Nowa Antropologia”, był tego w pełni świadomy. Zakorzenie w tym, co było, w przekazie tradycji, jest dla jego koncepcji fundamentalne. Czas rosnącej globalizacji to jednak epoka zderzenia się różnych kultur i tradycji. Wzrost ekonomicznej efektywności nie będzie w stanie zapobiec ich konfliktom. Potrzebna będzie taka wizja istoty ludzkiej, która rozumiejąc fundamentalną interpretacyjność charakteryzującą istnienie człowieka, uwzględni znaczenie potrzeby jego osadzenia w historycznie wypracowanym, kulturowo wyznaczonym świecie codziennego życia oraz jego wkład w kulturowy dorobek całej ludzkości. Musi to być antropologia neglżująca negatywne skutki atomizacji społeczeństw, uwzględniająca wspólnotowy wymiar ludzkiego bytowania, manifestujący się w języku, w systemie norm, wartości oraz w ogólnej kulturze. Wbrew temu, co można by sądzić, projekty wysuwane przez różnych przedstawicieli hermeneutycznego myślenia o rzeczywistości nie są do końca zbieżne. Prowadziło to podczas poznańskiej konferencji do ciekawych kontrowersji, wręcz do intelektualnych pojedynków. Rezultaty tego produktywnego zderzenia perspektyw oddaję niniejszym w ręce PT Czytelników.

Andrzej Przylębski